

Adam Mickiewicz - Pan Tadeusz

Utwór jest eposem powstałym w 1834 r. Został napisany w okresie trudnym dla Wielkiej Emigracji. Nie przez przypadek zawiera obraz „kraju lat dziecinnych”, przywołującego szczęśliwe chwile spędzane w Ojczyźnie, wśród bliskich. Dla wygnańców pozbawionych wszelkich nadziei na powrót do ojczyzny miał pełnić swoistą funkcję terapeutyczną, być pocieszeniem.

czas akcji: lato 1811 - pięć dni (księgi I-X), wiosna 1812 - jeden dzień (księgi XI-XII)

miejsce akcji: Litwa: Soplicowo, zaścianek Dobrzyńskich, zamek Horeszków, karczma

najważniejsi bohaterowie: Jacek Soplica, Tadeusz Soplica, Sędzia Soplica, Stolnik Horeszko, Zosia Horeszkówna, Telimena

STRESZCZENIE

Do rodzinnego domu przyjeżdża ze szkół w Wilnie na wakacje młody Tadeusz. Okazuje się, że Soplicowo, majątek jego opiekuna Sędziego Soplicy, jest pełne gości, którzy zjechali tu, aby uczestniczyć w procesie o stary zamek, niegdyś własność bogatego magnata Stolnika Horeszki. Proces toczy się między ostatnim krewnym Horeszki - Hrabią a Sędzią Soplicą. Wieczorem Tadeusz bierze udział w uczcie, na której uwodzi go ciotka Telimena. Tadeusz myśli, że to ona jest śliczną dziewczyną, którą zaskoczył rankiem, wchodząc do swojego dawnego pokoju. Dopiero później okazuje się, że była nią Zosia, która mieszkała w pokoju Tadeusza w czasie jego nieobecności w dworku. Dziewczyna podoba się Tadeuszowi. O wdzięki Zosi stara się także nieco starszy od Tadeusza Hrabia z rodu Horeszków.

Następnego dnia wszystkich pochłaniają przygotowania do łowów na niedźwiedzia. Polowanie rozpoczyna się wczesnym rankiem. Nieco później w karczmie Jankiela pojawia się ksiądz Robak, który namawia okoliczną szlachtę, by zatroszczyła się o przygotowanie Litwy na przyjęcie wojsk Napoleona, który już się zbliża.

Myśliwi odnoszą sukces - niedźwiedź zostaje zabity. Wieczorem podczas kolejnej uczy wybuchają spór między Soplicą a Hrabią. Zamiast ogólnie spodziewanej zgody Hrabia zrywa porozumienie, postanawia przedłużyć proces i starać się o odzyskanie zrujnowanego zamku. Agitacyjne działania Robaka wykorzystuje wierny sługa Horeszków - Gerwazy - który namawia zaścianek Dobrzyńskich do najazdu na Soplicowo. Jeszcze tego samego dnia dochodzi do zajazdu. Już rankiem okazuje się jednak, że to nie dobrzyńska szlachta zwyciężyła w walce. Ktoś (Asesor) zawiadomił o bitwie stacjonujących w okolicy Rosjan, którzy pojмали napastników i rozpanoszyli się w Soplicowie. Na ratunek pospieszył Robak z przywódcą rodu Dobrzyńskich, Maćkiem nad Maćkami. Udało im się wyzwolić Dobrzyńskich, a następnie pokonać Rosjan. Jeszcze tego samego wieczora zraniony kulą w czasie bitwy z Rosjanami ksiądz Robak wyznaje swoje prawdziwe nazwisko.

Okazuje się, że jest on Jackiem Soplicą - ojcem Tadeusza i bratem Sędziego. Opowiada on swe dzieje: miłość do córki Stolnika - Ewy, zabójstwo Stolnika, swoje późniejsze pijaństwo, mające pozwolić mu zapomnieć o ukochanej, nieszczęśliwe małżeństwo i poświęcenie życia dla walki o niepodległość Polski. Okazało się, że w dniu, gdy zabił Stolnika, nie był w zмовie z Moskalami, ale nie mógł darować Stolnikowi krzywd, jakich od niego doznał. Gerwazy oznajmia, że Stolnik przed śmiercią przebaczył swemu zabójcy.

W pewnym momencie przybywa Jankiel z listem do Jacka Soplicy. W piśmie znajduje się

wiadomość, że rozpoczęła się właśnie wojna Napoleona z Rosją.

W chwilę po odczytaniu listu Jacek umiera, a tuż potem przybywa ksiądz z Najświętszym Sakramentem.

Tymczasem młodzi żołnierze musieli uchodzić z majątku, bo groziło im aresztowanie. Byli wśród nich Tadeusz i Hrabia, którzy wyruszyli walczyć w Legionach Polskich.

Wiosną następnego roku Napoleon wkracza ze swymi wojskami na Litwę.

Do Soplicowa przybywają generałowie: Dąbrowski, Kniaziewicz, Małachowski, Giedrojc i Grabowski, wiodący ze sobą polskie wojska. Na cześć wodzów Wojski przygotowuje wspaniały, wystawny „*obiad polski*”. Wkrótce potem ma miejsce rehabilitacja Jacka Soplicy. Rozpoczyna się uczta (zaręczyny Tadeusza z Zosią, Telimeny z Rejentem, Asesora z Podkomorzanką). Wojski objaśnia gościom malowane na wspaniałym serwisie sceny z życia szlacheckiego i wspomina czasy świetności Rzeczypospolitej szlacheckiej. Na znak Wojskiego lokaje wnoszą potrawy. Wchodzi Maciek nad Maćkami, zasiada przy stole i zaczyna rozmawiać z generałami Dąbrowskim i Kniaziewiczem. Wspominają minione lata. Jeden z generałów wspomina o Dobrzyńskich, którzy służą w jego oddziale. Młoda para – Tadeusz z Zosią postanawiają uwłaszczyć chłopów.

Jankiel na prośbę Zosi daje wspaniały koncert, w którym słuchacze odnajdują obraz historii ostatnich lat: uchwalenie Konstytucji 3 maja, Targowicę, rzeź mieszkańców Pragi w czasie rosyjskiego ataku na Warszawę, utworzenie Legionów Polskich we Włoszech i przybycie Dąbrowskiego na Litwę. Spotkanie kończy polonez, w którym biorą udział wszyscy zebrani.

GENEZA

Pan Tadeusz powstał w czasie pobytu Adama Mickiewicza w Paryżu, w okresie kiedy poeta przyglądał się z niepokojem sporom, jakie dzieliły polską emigrację. Utwór miał się stać dla Mickiewicza sposobem na zapomnienie o kłótniach i bezustannych oskarżeniach, jakimi obrzucali się emigranci. Pisanie *Pana Tadeusza* było również dla poety pewnego rodzaju powrotem do kraju lat dziecięcych, do Ojczyzny (motyw „małej ojczyzny”).

PAN TADEUSZ JAKO EPOPEJA

- rozbudowany utwór epicki, wierszowany
- pisany klasycznym trzynastozgłoskowcem
- ukazujący losy wybranej grupy bohaterów (są nimi zwykli, przeciętni ludzie, przedstawiciele głównie średniej szlachty, choć pojawia się również arystokracja oraz drobna szlachta zaściankowa) na tle ważnych, przełomowych dla całego narodu wydarzeń (kampania napoleońska)
- narrator jest wszechobecny, wszechwiedzący i obiektywny, ujawnia się w inwokacji.

U Mickiewicza ujawnia się dwóch narratorów: wszechwiedzący oraz narrator - uczestnik wydarzeń

- pojawiają się liczne realistyczne oraz poetyckie opisy, porównania homeryckie, mające na celu opóźnienie, czyli retardację rozwoju wydarzeń i wzmożenie ciekawości czytelnika

DZIEJE JACKA SOPLICY

Jacek wywodził się ze średniozamożnej szlachty. Miał autorytet wśród szlachty i dlatego Stolnik zapraszał go do zamku i tytułował „*przyjacielem*”. Soplica sądził, że bogaty przyjaciel „*duszą z nim się podzieli*”, ale to były złudzenia. Odmówił Jackowi ręki swej córki - Ewy, mimo że wiedział o uczuciu łączącym młodych.

Bohater ożenił się z pierwszą szlachcianką, która zgodziła się wyjść za niego, ale nie kochała jej. Nie potrafił też zająć się gospodarstwem. Głęboko nieszczęśliwy, szukał pociechy w alkoholu. Wieczorami i nocami jeździł koło zamku Stolnika. Pewnej nocy Rosjanie otoczyli zamek, ale Stolnik odparł atak. Jacek porwał strzelbę i nawet nie celując pociągnął za spust.

Horeszko padł martwy. Świadkiem tego wydarzenia był Gerwazy. Poprzysiął zemstę całej rodzinie Sopliców, a Jackowi w szczególności.

Dla Soplicy zaczęły się najstraszniejsze dni jego życia. Zona zmarła, pozostawiając mu syna, Tadeusza. Ewę wydano za męża. Sąsiedzi okrzyknęli Jacka zdrajcą narodowym (domniemany udział w konfederacji targowickiej). W tej sytuacji „część dóbr nieboszczyka”, którą wynagrodzili go targowiczanie, była dla Jacka powodem wstydu i udręki. Nie mógł dłużej żyć otoczony wzgardą i nienawiścią sąsiadów. Wyjechał z kraju.

Wstąpił do zakonu bernardynów i przyjął imię Robaka na znak pokuty i pokory. Walczył pod Jeną i Hohenlinden. W Hiszpanii zdobywał wążów Somosierra, przedzierał się przez linię frontu z wiadomościami i rozkazami.

Po zwolnieniu go z obowiązków żołnierskich prowadził działalność konspiracyjną we wszystkich trzech zaborach; wielokrotnie był aresztowany, bity, więziony. Jednak z każdej opresji wychodził cało. Zajęty służbą ojczyźnie nie tracił z myśli ani z serca tego, co się działo na Litwie: zajął się losem Tadeusza i Zosi, radził Sędziemu w trakcie procesu z Horeszkami i na jego wyraźne polecenie Tadeusz miał pojąć Zosię za żonę.

Po kilkunastu latach nieobecności powrócił do domu. Liczył na to, że czas i trudy tułaczego życia odmieniły go przynajmniej na tyle, iż pod mnisim kapturem nie zostanie rozpoznany.

Robak wrócił na Litwę jako emisariusz przygotowujący naród do powstania narodowego. Pod mnisim habitem przemycał gazety i pisma zakazane przez carską cenzurę. Przenosił wiadomości o losach mężczyzn, którzy uciekli do Legionów Polskich. Rozmawiał ze szlachtą i z chłopami. W niedzielę, w karczmie Jankiela, zasugerował zebranym, że przed nadejściem Napoleona „*potrzeba dom oczyścić z śmieci*”. Szlachta wybornie pojęła słowa księdza i już następnego dnia zjechała do Dobrzyna, żeby radzić o powstaniu. Dowiedziawszy się o tym, Jacek wpadł w panikę: wojna z Rosją nie była postanowiona, nie wiadomo było, kiedy Napoleon nadciągnie. Bernardyn pojechał do zaścianka, żeby ostudzić wojenny zapach „*panów braci*”, ale się spóźnił i przeliczył w swych rachubach. Narada zbiegła się w czasie z postanowieniem Gerwazego i Hrabiego o urządzeniu zajazdu na Soplicowo. Porwana wymową Klucznika szlachta już gnała na dom Sędziego. Szczęściem Robak pozostał na wolności i mógł myśleć o ocaleniu rodziny oraz szlachty przed rosyjskim wymiarem sprawiedliwości. Dlatego wrócił do Soplicowa z kilkoma sąsiadami, którzy nie brali udziału w zajeździe, na wozie pełnym broni.

W czasie bitwy z Moskalami w Soplicowie Robak własnym ciałem zasłonił Hrabiego przed kulą i dostał za niego postrzał. Uratował też życie Gerwazemu. Od postrzału odnowiły mu się stare rany, wywiązała się gangrena. Wiadomo było, że ksiądz nie przeżyje nadchodzącej nocy.

Jacek umierał wśród swoich, szczęśliwy po uzyskaniu przebaczenia. Umierał jak bohater narodowy - wskutek otwarcia się ran, które odniósł w walkach za ojczyznę.

Jego pośmiertna rehabilitacja jest potwierdzeniem bohaterstwa Jacka Soplicy.

SZLACHTA POLSKA

Adam Mickiewicz sportretował w *Panu Tadeuszu* szlachtę polską w sposób wszechstronny, barwny i bogaty. Stan społeczny określany wspólnym mianem „szlachty” był wewnątrznie zróżnicowany pod wieloma względami: majątku, znaczenia, poglądów, ale miał też wiele cech wspólnych.

- **Stolnik Horeszko** - magnat, właściciel ogromnych dóbr ziemskich, wsi i chłopów. Na jego zamku odbywały się uczyty, organizowane były polowania, bale, sejmiki i sejmy powiatowe. W czasie uczt z krużganku przygrywała kapela. Po komnatach zamkowych uwijała się liczna służba. Stolnik był najważniejszą osobą w powiecie - na jego dworze drobniejsza szlachta szukała protekcji, pomocy i opieki. Horeszko zabiegał o jej względy: od głosów szlachty oddanych na sejmiku zależało wiele, więc chciał sobie zjednać jej życzliwość. Przy pozorowanej łaskawości Stolnik był człowiekiem pysznym, wyniosłym, sobiepanem przywykłym do rozkazywania, twardym nawet dla najbliższych. Opanowany, zimny, nie ulegał emocjom, wołał unieszczęśliwić córkę, niż wydać ją za mąż za człowieka, którego, ze względu na pochodzenie i stan majątkowy, uważał za niegodnego jej ręki.
Obowiązki wobec rodziny pojmował równie poważnie jak obowiązki wobec państwa. Popierał Konstytucję 3 maja i reformy przez nią wprowadzone; gotów był zbrojnie walczyć w obronie konstytucji z interweniującą armią rosyjską. To znaczy, że znał i rozumiał potrzeby kraju i godził się zrezygnować z części praw i przywilejów, jakie miał do tej pory. Horeszko był magnatem oświeconym, patriotą, człowiekiem o szerokich horyzontach umysłowych.
- **Hrabia** - „*Ostatni z Horeszków, chociaż po kądzieli*” - różni się znacznie od swego możnego przodka. Posiada spory majątek, ale nie jest aż tak bogaty jak Stolnik. Nie nosi stroju polskiego lecz „angielski surdut, biały, długi”, a jego drużynę przyboczną tworzą dżokeje. Jest pod wrażeniem podróży po Europie, którą niedawno odbył, i nie ukrywa swej fascynacji cudzoziemszczyzną. W rozmowie z Telimeną pojawia się nawet: „*Śmiech i urąganie nad ojczystym krajem.*” Ale kiedy trzeba będzie służyć ojczyźnie, nie zawaha się ani przez chwilę: zaciągnie się do wojska i własnym kosztem wystawi pułk jazdy.
Obyty w świecie, zna i przejmuje obce obyczaje, poważnie traktuje rycerskie zasady. Hrabia różni się korzystnie od „panów braci” swą powściągliwością, kulturą i umiarem.
To już nowe pokolenie arystokracji polskiej.
- **Sędzia Soplica** jest przedstawicielem szlachty średniozamożnej. Cechuje go przywiązanie do polskich tradycji, czego wyrazem jest choćby strój: nosi palone buty, żupan i kontusz przepasany pasem słuckim. W domu zachowuje „stare obyczaje”, staropolską grzeczność i gościnność. Znakomicie gospodarzy w Soplicowie, pomnażając majątek rodzinny. Opiekuje się Tadeuszem i Zosią, przygarnia pod swój dach Woźnego, co świadczy o jego poczciwości i uczciwości.
- **Dobrzyńscy** - szlachta zaściankowa.
Pod względem ekonomicznym praktycznie nie różnili się od chłopów, ale zaznaczali swą odrębność strojem, który służył podkreśleniu różnic społecznych: szlachcic miał herb, prawo głosu w wyborach do sejmu, mógł się kształcić i ubiegać o urząd, a przede wszystkim był człowiekiem wolnym. To napawało go dumą. Bujny temperament, popędliwość, skłonność do kłótni i burd charakteryzowały Dobrzyńskich. Ludzie rozsądni i spokojni, jak Bartek Prusak czy Maciej Dobrzyński,

należeli do mniejszości. Toteż Soplicowie znaleźli się w autentycznym niebezpieczeństwie, kiedy podjudzona przez Gerwazego szlachta wpadła do Soplicowa.

Ale ta sama szlachta od wieków broniła ojczyzny. Na wieść o możliwości powstania nie waha się ani chwili: od razu chce się bić.